

Bracia, Doskona

Chcę zamknąć oczy, zagłuszyć niepewność
Ty zostań ze mną
Choć raz zamiast wiary, chcę dotknąć prawdy
Którą dajesz mi
Zbyt mocno boli, żebyś mógł zrozumieć życia sens
On daje i On odbiera(Bierze wszystko!)
Wpatrzony w niebo po raz setny pytasz czego chce
Cisza zbija z nóg...

Ref:

Jak mam wierzyć w twój doskonały plan
Miał być raj, ja ciągle sam
Po co wieczność gdy tylko chwilę mam
Miał być raj, ja znowu sam
Ty dajesz wolność, przekleństwo wyboru
Świat dwóch kolorów
To biel daję siłę, czerń niszczy miłość
Jak noc zabija dzień
Zmęczony błądzisz, między światłem i ciemności mgłą
On widzi, On cię osądza(Widzi wszystko!)
Wpatrzony w niebo, po raz setny spadasz gdzieś na dno
Ale czekasz tu...

Ref:

Jak mam wierzyć w twój doskonały plan
Miał być raj, ja ciągle sam
Po co wieczność gdy tylko chwilę mam
Miał być raj, ja znowu sam
Zmęczony błądzisz, między światłem i ciemności mgłą
On widzi, On cię osądza(Widzi wszystko!)
Wpatrzony w niebo, po raz setny spadasz gdzieś na dno
Ale czekasz tu...

Ref:

Jak mam wierzyć w twój doskonały plan
Miał być raj, ja ciągle sam
Po co wieczność gdy tylko chwilę mam
Miał być raj, ja znowu sam
Miał być raj, miał być raj, zostałem sam...